Nr. 269. We Lwowie, Czwartek d. 22. Listopada 1866. **Rok V.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej. po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie 3 złr. 75 cnt. miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie austrjac. . 4 złr. 80 cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii. . 6 „
„ Francji i Anglii . 23 franków
„ Włoch . . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Nad. 18 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We Lwowie: Bióro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. **W Krakowie**: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. **W Paryżu**: na całą Francję jedynie n. *Ludwik Płoński*: rue des Tournelles, 20. **We Wiedniu**: p. *Alojzy Oppelik*, Wollzeile, 22, tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*. Wollzeile, 9. **W Frankfurcie nad Menem i w Hambnrgu**: pp. *Haasenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczetowane nie ulegają frankowaniu.

Od wydawnictwa.

Z dniem **19. listopada** b. r rozpoczął **Sejm krajowy swoje posiedzenia**. — Sprawozdania z tych posiedzeń umieszczamy w Gazecie **w obszernem streszczeniu**, zaś **ważniejsze mowy posłów i wnioski dosłownie.**

Ponieważ nakład *Gazety Narodowej* z pierwszych dni listopada zupełnie już wyczerpnięty, przeto dla ułatwienia świeżo wstępującym prenumerantom ogłaszamy nową przedpłatę, a to:

Z przesyłką pocztową:

Od 16. listopada do ostatniego grudnia 1866 . . . . . **2** zł. **40** c.
Od 16. listopada do końca marca 1867 . . . . **7** „ **20** „
miesięcznie . . . . **1** „ **60** „

Bez przesyłki pocztowej w miejscu:

Od 16. listopada do ostatniego grudnia 1866 . . . . . . **2** zł. — c.
miesięcznie . . . . **1** „ **30** „

Razem z przedpłatą na Gazetę można przysyłać przedpłatę na **„Wydawnictwo dzieł tanich i pożytecznych** w kwocie . . . . . 11 złr.

Na **Broszurę „Rozprawy o funduszach krajowych“** w kwocie . . . . . 65 cnt.

Na dramat ś. p. Józefa Dzierzkowskiego pod tytułem **„KRZYWDA I ODWET“**, którego czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na postawienie pomnika, po zniżonej cenie . . . . 50 cnt.

Na **KARTĘ POLSKI** . . . 2 złr. — „

Na **HALICZANINA**, kalendarz na rok 1867 z przesyłką pocztową . . . . 60 ct.

Na dzieło o **RACHUNKOWOŚCI** L. Pierożyńskiego . . . . . 1 zł. 30 „

Na Sprawozdanie z posiedzeń sejmu 1865/6 kompletny egzemplarz 5 złr. — cnt.

Sprawy sejmowe.

III.

(O sprawozdaniu Wydziału krajowego.)

Wczoraj odczytane sprawozdanie Wydziału krajowego, podajemy całkowicie w *Gazecie*. Sprawozdanie to kończy się tem wezwaniem do sejmu, aby raczył przyjąć je do wiadomości.

Tymczasem wczoraj sejm nie zadowolił się tem, aby przyjąć do wiadomości sprawozdanie, lecz uchwalił odesłać je do osobnej komisji, z pięciu członków złożonej, do rozpatrzenia.

Widzimy w tem wielki postęp w pojmowaniu zadań sejmu i stanowiska jego wobec Wydziału. Dawniejszemi laty brano sprawozdania Wydziału jedynie do wiadomości, co i teraz nasunąć mogło referentowi końcowy w sprawozdaniu ustęp.

W sprawozdaniu tem są rzeczy, które sejm może istotnie wziąć tylko do wiadomości. Są to fakta, które się stały od zamknięcia ostatniej sesji. Ale nierównie większa ilość jest rzeczy, w których Wydział występywał w zastępstwie sejmu, lub które wykonać miał z polecenia sejmu. Są też sprawy, które Wydziałowi sejm do przeprowadzenia polecił, a o których albo niema w sprawozdaniu żadnej wzmianki, albo jest tylko ogólnikowa.

Otóż sejm najpierw przez komisję a potem sam rozstrząsnąć powinien, o ile przeprowadzenie spraw w zastępstwie lub z polecenia sejmu, odbyło się w myśl sejmu i według praw, sejmowej autonomii przysługujących, i czy Wydział, układając się z rządem i normując sprawy, nie przekroczył kompetencji, wciągając w normy te i rzeczy zasadnicze, i rozstrzygając je tym sposobem, chociaż załatwianie tychże należy do sejmu a nie do Wydziału. W sprawozdaniu Wydziału właśnie te powzięte co do norm uchwały, są niejasno lub bardzo ogólnikowo podane, tak, iż trudno sobie wyjaśnić, co właściwie zawierają.

Zresztą komisja, wybrana z sejmu do rozpatrzenia sprawozdania Wydziałowego, przejrzawszy agendę sejmową z przeszłej sesji, i wypisawszy z niej wszystkie sprawy, które do Wydziału sejm z rozmaitemi poleceniami odesłał, dojść może dopiero, o ile wola sejmu została przez Wydział wykonaną.

Takiej instytucji, jak Wydział krajowy, potrzeba koniecznie wpoić tę świadomość, iż co do swych czynności stoi pod kontrolą sejmu; inaczej przy najlepszych chęciach pojedyńczych członków, całości braknie zawsze energii, lub łatwo się może przerodzić w urząd, biurokratyzmem jeszcze więcej przesiąkły, niż urzęda państwowe.

Nic nie ma dla Wydziału krajowego szkodliwszego, jak osłanianie się tajemnicą. W czeskim, morawskim i innych Wydziałach krajowych protokoły posiedzeń wydziałowych wolno każdemu przejrzeć. Wydział krajowy powinienby mieć szklanne ściany, aby cały kraj każdą czynność jego mógł widzieć.

Do naszego Wydziału zawiewał czasem duch biurokratyczny, potęgę swą czerpać chcący w tajemnicy urzędowej. Gdyśmy n. p. raz umieścili wzmiankę o załatwieniu na wydziałowem posiedzeniu kilku wcale obojętnych spraw, i to bez żadnych uwag, przyszedł do nas jeden z urzędników wydziałowych i żądał wymienienia osoby, co nam te wiadomości podała, gdyż jemu wypowiedziane zostało miejsce jako podejrzanemu, iż przepisując protokół posiedzenia wydziałowego, musiał te data podać do *Gazety Narodowej!*

Wydział krajowy życzyć sobie powinien, aby się nim i jego czynnościami zajmowało jak najwięcej dziennikarstwo krajowe i kraj cały, w zbadanie zaś obowiązkowe wszelkich czynności jego wchodził sejm, a nie brał sprawozdań Wydziałowych jedynie do wiadomości. Tym tylko sposobem może powstać w kraju swobodna autonomia, w której stojące na czele, z wyboru wyszłe ciała posiadać będą zaufanie i powszechną powagę w kraju. Każdy członek wydziałowy wiedząc naprzód, iż na wszelką czynność jego patrzy kraj cały, będzie się miał w każdej chwili na baczności. Jawność i kontrola publiczna jest dla wszystkich ciał, z wyboru wyszłych, najwalniejszą podstawą bytu i działalności. Bez jawności i kontroli publicznej upaść musi każda instytucja publiczna, musi sama zdegenerować.

Z tego powodu Wydział krajowy równie jak i kraj cały cieszyć się powinien, że sejm postanowił wejść w szczegółowe rozpatrzenie sprawozdania wydziałowego.

Regulamin Izby, zaproponowany przez Wydział, a przyjęty prowizorycznie bez rozpraw przez sejm, zasłonił Wydział od natarczywych interpelantów lub utrudnił takowym interpelacje. Bardzo stósownem więc jest, że teraz sejm ogół czynności Wydziałowych weźmie pod rozpatrzenie, i miasto wyrywkowych zapytań, które często z osobistych wynikają powodów, nastąpi poważne wyświecenie w sejmie kontroli z całego stanu rzeczy w Wydziale krajowym.

Przegląd polityczny.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że skutkiem postanowień rządowych, z Wiednia właśnie nadesłanych, oddane zostaną Wydziałowi krajowemu **wszystkie fundusze stypendyjne**, którmi dotąd c. k. namiestnictwo zarządzało, tak, że odtąd Wydziałowi krajowemu wyłącznie zarząd i rozdawnictwo stypendjów przysłuża. Jedynie do rozdawnictwa tych stypendjów Wydział prawa mieć nie będzie, których fundatorowie wyraźnie dla jakiej osoby prywatnej prawo rozdawnictwa aktem fundacyjnym zastrzegły. Wszystkie jednak inne stypendja przechodzą w ręce Wydziału krajowego, który odtąd wchodzi pod tym względem w dotychczasowe prawa c. k. namiestnictwa.

O pierwszem posiedzeniu sejmów krajowych mamy dotąd tylko telegraficzne doniesienia. Uzupełniamy wczoraj podaną krótką wzmiankę o tych posiedzeniach.

Peszt 19. listopada. O godz. 11¼ zagaił tawernik posiedzenie Izby panów mową, w której wyraził nadzieję, że doświadczenie, mądrość i sprężystość zgromadzonych sprowadzi nareszcie rozwiązanie zadania, jakie ma sejm przed sobą, którego czynności z powodu wojny przerwane zostały. W końcu mowy zagajającej wezwał tawernik sekretarza, br. Majthenyi, aby odczytał Izbie reskrypt królewski, poczem polecił sekretarzowi, by reskrypt oddał Izbie poselskiej. Następnie br. Cziraky wyraził życzenie, aby prezes Najj. cesarzowej z powodu jej imieniu złożył imieniem Izby najuniżeńsze gratulacje. Izba poparła ten wniosek powstaniem z miejsc i okrzykiem Elien! Reskrypt królewski wysłuchała Izba w milczeniu.

Posiedzenie Izby niższej zagaił prezydent Szentivanyi po godzinie 12tej w południe przemową, w której krótkiemi słowy skreślił zadanie Izby, zalecając członkom zgodę. Także i Izba poselska wysłuchała reskryptu królewskiego w milczeniu, a według niektórych doniesień, szemrano po lewej stronie Izby, gdy czytano o wspólności armii i o długu państwa.

Reskryptem królewskim, którym zagajono sejm węgierski, zajmują się mocno dzienniki. Według telegramów z Pesztu, *Pesti Naplo* konstatuje, że pogłoski, jakoby z otwarciem sejmu węgierskiego, miał być przywrócony stan prawny, nie potwierdziły się. *Hon* dziwi się, że reskrypt uważa projekt, wypracowany przez komisję piętnastu, za dokument wykończony. *Lloyd* ubolewa, że nie przyznano narodowi zaraz ministerstwa odpowiedzialnego; reskrypt ma niektóre jasne strony, nie jest jednak w stanie odeprzeć zdań pesymistycznych, coby tylko wtedy nastąpiło, gdyby narodowi oddano jego prawa; reskrypt zawiera wprawdzie niektóre ustępstwa, porucza rewizję ustaw z r. 1848 ministerstwu odpowiedzialnemu, a nie żąda już, aby się kraj zrzekł prawa pozwalania na pobór rekruta i podatków; mimoto nie brak sprzeczności, zachodzących między żądaniami rządu a narodu.

Praga 19. listopada. Po nabożeństwie uroczystem zagaił posiedzenie marszałek br. Nostitz mową, w której ubolewał nad ostatniemi okropnemi wypadkami, które tak ciężko dotknęły szczególnie Czechy, dziękował monarsze, że raczył zwidzić Czechy i osobiście łagodzić klęski, spowodowane wojną, i wzniósł w końcu okrzyk na cześć cesarza, który zgromadzenie trzykrotnie powtórzyło. Dalej marszałek wspomniał o waleczności armii i floty, i wzniósł także okrzyk na cześć armii, przez Izbę trzykroć powtórzony.

Namiestnik br. Rotkirch zabrawszy następnie głos, odczytał pismo odręczne cesarskie do br. Belcrediego i oddał je marszałkowi do przechowania w archiwach krajowych, i upewnił w końcu zgromadzenie, że jak na dawniejszem swojem stanowisku tak i teraz nie ma innego przed sobą celu, jak popierać interesa kraju za pomocą konstytucyjnego wspólnego z Izbą działania.

W końcu marszałek zdał sprawę ze zaszłych zmian co do osób i zawiadomił sejm o sankcjonowanych przez cesarza ustawach. Adres o zmianę ustawy wyborczej został przez Najj. Pana łaskawie przyjęty, będzie zbadany i rząd wnioski swe przedłoży.

Jak sejmowi lwowskiemu, przedłożono także innym sejmom krajowym projekt rządowy zmiany ustawy wyborczej, mianowicie sejmom: w Salcburgu, Lincu, Gracu, Opawie, Zagrzebiu i Czerniowcach.

Zagrzeb 19. listopada. Reskrypt królewski, który odczytano w sejmie chorwacko-sławońskim, opiewa:

„My Franciszek Józef pierwszy i td.

„Czcigodni! kochani! wierni i td.

„Zważywszy, żeście moi wierni celem rozwiązania kwestji stosunku naszego kochanego królestwa Chorwacko sławońskiego do naszego królestwa Węgierskiego i do naszej całej monarchii weszli za pośrednictwem sejmowej deputacji w układy, z takąż deputacją, wysłaną ze sejmu węgierskiego; zważywszy, że te układy dłuższy czas trwać musiały: odroczyliśmy sejm nasz królestw Chorwackiego i Sławońskiego reskryptem naszym najwyższym z d. 21. kwietnia r. b. na czas nieograniczony.

„Zaszłe wśród tego czasu wypadki wojenne czyniły dotąd zwołanie sejmu niemożliwem.

„Gdy układy nad wspomnianemi powyżej najważniejszemi kwestjami politycznemi już się toczyły, gdy tymczasem przywrócone zostały stosunki pokojowe, więc jest rzeczą odpowiednią, aby o rezultacie tych układów zawiadomiono sejm i doprowadzono do ostatecznego pomyślnego rozwiązania sprawy.

„Tak ze względu na powyżej wspomniane okoliczności, tudzież w celu, aby przedłożony nam w najuniżeńszej waszej reprezentacji z d. 13. marca r. b. a następnie najłaskawszym naszym reskryptem z 2. października r. b. zwrócony wam wierni z poczynionemi przez nas najłaskawiej modyfikacjami operat sejmowy o koordynacji i ordynacji wyborczej sejmowej, mógł być znowu przez sejm wzięty pod obrady i do naszego królewskiego zatwierdzenia z jak największym pospiechem mógł być przedłożony: skłaniamy się najłaskawiej odroczony reskryptem naszym z 21. kwietnia b. r. sejm zwołać znowu na dzień 19. listopada r. b. do stolicy Zagrzebia.

„Zresztą pozostajemy dla was w naszej cesarskiej i królewskiej łasce życzliwi.

„Dan w mieście Ołomuńcu w Morawie dnia 21. października 1866. *Franciszek Józef.*“

Salcburg d. 19. listopada. Marszałek w mowie swej wyraża, że największym ciosem dla Austrji, jest wykluczenie jej ze Związku niemieckiego. Także i arcybiskup, który marszałkowi odpowiedział, ubolewa nad zerwaniem związków, łączących Austrję z Rzeszą niemiecką. Na wniosek marszałka uchwalono wystosować adres do tronu w odpowiedzi na reskrypt czyli na list odręczny cesarski do br. Belcrediego.

Wiedeń d. 19. listopada. Po mowie namiestnika i marszałka odczytano reskrypt jako wniosek rządowy i uchwalono odpowiedzieć nań adresem. Wnioskodawca Pratobevera żądał, aby w adresie wykazano skutki polityki zawieszenia (Sistirungspolitik).

Wspominaliśmy już o ogłoszonym przez jen. Clam-Gallasa pamiętniku, z którego okazuje się, że naczelnie dowodzący jenerał Benedek, wysłał niezgodny z prawdą telegram do Wiednia o powodach klęski pod Königgrätzem. Z powodu tego pamiętnika jedzie jenerał Benedek z Gracu, gdzie obecnie mieszka, do Wiednia, celem uzyskania pozwolenia do ogłoszenia także ze swej strony podobnego pamiętnika, którymby mógł Clam-Gallasowi odpowiedzieć. Donosi o tem *Grazer Telegraf*.

Baron Beust, jak słychać, wyjeżdża dnia 23. bm. do Drezna dla załatwienia swoich interesów prywatnych. Poseł pruski baron Werther wyjechał do Berlina dla odwiedzenia swego syna; Na pogrzeb księcia Dom Miguel udał się dziś do Karlsruhe adjutant przyboczny Najjaśn. Pana, tudzież książę Ludwik wirtembergski.

Francja. W sprawie przyszłych posiedzeń ciała prawodawczego, piszą z Paryża, że Izby dopiero w połowie stycznia zostaną zwołane, i że w odpowiedzi na mowę tronową podwójne rozprawy nad adresem miejsce mieć będą. Rząd ma wystąpić przed Izbą z dwoma faktami dokonanemi: Rzymem i Meksykiem. Jak w kołach opozycyjnych utrzymują, nie ma rząd widoków skłonienia Izby, by sprawę meksykańską pominęła milczeniem. Także sprawa niemiecka ma być przez większość Izby poruszoną. Poruszenie tej kwestji wywoła oczywiście rozprawy nad organizacją armii. Obok rozpraw nad reformą armii i budżetem, będzie przedmiotem obrad także sprawa bezpłatnej nauki w szkołach ludowych, zniesienia aresztu za długi i sprawa swobody stopy procentowej.

Turcja. O powstaniu Kandjotów donoszą telegramy ze Stambułu, w sprzeczności z doniesieniami ateńskiemi, że powstańcy ciągle się poddają, że lud wydaje w ręce władz tureckich przewódzców powstania. Widać jednak, że powstanie zupełnie jeszcze nie przytłumione, gdyż telegram dodaje, iż w góry Ida cofnęły się resztki oddziałów powstańczych, przeciw którym wyruszyła nowa wyprawa turecka. Telegram ten dodaje że Jachia basza, umarł wskutek ran, że rząd turecki zaprowadza oszczędności, zmniejsza wydatki, podwyższa podatki i redukuje liczbę urzędników administracyjnych. Redaktorowi *Levant Herald* wytoczono proces z powodu rozszerzania fałszywych wiadomości.

Monitor paryzki powiada, że według wiadomości jakie parowiec „Resistance“ przywiózł z Kanei do Malty, nie zaszła w ostatnich dniach 14 żadna walka na Kandji i że w chwili, gdy parowiec ten port opuszczał, uważano już powstanie kandyjskie za skończone.

Grecja. Telegramy z Aten z d. 18. b. m. donoszą, że dla Grecji wschodniej i zachodniej ustanowione będą trzy komendy jeneralne. Minister wojny żąda milion drachmów na zakupno przyborów wojennych. Izba ma być wkrótce zwołaną.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem po zamknięciu III. sesji sejmowej.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalone wnioski do c. k. rządu.

(Wniosek o podatku konsumcyjnym od mięsa). Wysoki sejm uchwalił na posiedzeniu dnia 3. lutego 1866, na podstawie § 19. statutu krajowego, następujący wniosek:

Taryfa podatku konsumcyjnego od mięsa powinna być ustanowioną dla każdego kraju koronnego z należytem uwzględnieniem przeciętnej wagi bydła i przeciętnej ceny mięsa tego kraju tak, ażeby wysokość podatku w stosunku do przeciętnej ceny mięsa, była równa we wszystkich krajach koronnych.

Wedle reskryptu z dnia 8. lipca 1866 roku l. 3.957 nie przychyliło się c. k. ministerjum skarbu do tego wniosku. C. k. ministerstwo skarbu przyznaje, iż wniosek ten dąży bezsprzecznie do udoskonalenia opodatkowania konsumcji mięsa przez zamierzoną większą równość w rozkładzie tego podatku i nie zapoznaje, że uwzględnienie przeciętnej wagi bydła bitego w pojedyńczych krajach koronnych może nieco przyczynić się do sprawiedliwszego rozkładu podatku od mięsa; wszelako widzi bardzo wielkie trudności dokładnego sprawdzenia tej prze-

ciętnej wagi w tak wielu krajach koronnych — z drugiej zaś strony uważa podatek konsumcyjny, poczynający się od 87½, 70 i 40 centów od cetnara mięsa w miejscowościach 1szej, a względnie 2giej i 3ciej klasy taryfowej jako tak mały, że z powodu rozmaitości rzeczonej wagi przeciętnej nie mogą zdarzać się w tem opodatkowaniu różnice, któreby usprawiedliwiały niepewne usiłowania zwalczenia tych trudności. Co do uregulowania taryfy podatku od mięsa w pojedyńczych krajach koronnych podług wysokości ceny mięsa, zauważało c. k. ministerstwo, iż nie można dojść, pod jakim względem opodatkowanie mięsa byłoby ulepszone, gdyby w jednym i tym samym okręgu ekonomicznym nakładano krajom konsumującym drogie mięso, właśnie dla tego, że wyższą mają cenę mięsa, stosunkowo także i większy podatek od mięsa.

Do tych uwag dodało c. k. ministerjum i tę okoliczność, że opodatkowanie mięsa w niemiecko-słowiańskich prowincjach dopiero w 1862 r. było przedmiotem legislacji, że przeto nowa reforma w tym względzie mogłaby wywołać w ogóle naprzeciw opodatkowaniu mięsa niekorzystne usposobienie.

Nie mogąc podzielać w zupełności zapatrywań c. k. ministerjum zamierzył Wydział krajowy nowe w tym przedmiocie przedłożenie wnieść do Wysokiego sejmu, wszakże oparte na dokładnych statystycznych datach, któreby do uzasadnienia wniosków i przeprowadzenia reformy opodatkowania posłużyć mogły; — o dostarczenie potrzebnych dat udaliśmy się do gospodarczych towarzystw monarchii austrjackiej. L. W. 3061|1866.

(*Wniosek względem przeprowadzenia egzekucji na rzeczy ruchome.*) C. k. prezydjum namiestnictwa udzieliło Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 4. maja 1866 l. 3906 pr. odpis rozporządzenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości do wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie, w celu oględnego przeprowadzenia egzekucji na rzeczy ruchome, treści następującej:

Podług ustaw istniejących nie podlegają egzekucji ani odzienie dłużnikowi niezbędnie potrzebne, ani też najpotrzebniejsze narzędzia, które mu do dziennego zarobku na utrzymanie swoje, jako też jego rodziny służyć mogą (§ 453 Post. sąd.) Znajdujące się na majątku nieruchomym zboże, drzewo, pasza, narzędzia i bydło, o ile takowe potrzebne są do prowadzenia zwyczajnego gospodarstwa (tak zwane *fundus instructus*), winne wedle §§. 294 — 296 kodeksu cywilnego uważane być jako rzeczy nieruchome i przynależność, zatem jako część składowa majątku nieruchomego, a jako takie nie podpadają egzekucji z osobna i mają być traktowane podług przepisów wydanych o ruchomościach (Dek. nad. z 7. kwietnia 1826 l. 2178 Z. u. s.)

Dla uchronienia od lichwy przy pożyczkach, postanowiono w § 999 kod. cyw., że prowizja przy pożyczkach pieniężnych, uiszczana być ma w tejże samej co i kapitał walucie, a oprócz umów ubocznych przy kontraktach zastawu i pożyczkowych, określonych w § 1371 kod. cyw., uznano § 1372 kod. cyw. w szczególności także jako niepociągającą za sobą żadnych prawnych skutków umowę uboczną, którąby wierzyciel zastrzegł sobie użytkowanie dochodów w zastaw oddanej rzeczy. Nakoniec orzeczono dekretem nadwornym z dnia 24. grudnia 1816 l. 1305 Z. u. s., że zastrzeżenie uzyskania dochodów z gruntu bez oddania w zastaw lub wymówienie naturaliów zamiast prowizji w pieniądzach, sprzeciwia się powyższym postanowieniom.

Nie uwłacza to bezskuteczności jakowej umowy ubocznej, jeżeli takowa przyszła do skutku pod formą ugody, ponieważ ugoda podług § 1380 kod. cyw. należy między kontrakty obowiązujące obustronnie.

Przepisy wydane względem ograniczenia odstępywania gruntów, pozostają w swej mocy (rozporz. minist. sprawiedl. z dnia 23. marca 1840 nr. 120 dz. pr. P.), w każdym wypadku przekroczenia takowych, należy winnego ukarać, i pierwotny prawny stan rzeczy na nowo wprowadzić (dek. nadw. z du. 17. września 1812 nr. 14132 l. gub. 35.897.)

Gdy pojedyńcze sądy nie przestrzegają w każdym wypadku ustaw wykluczających lub ograniczających egzekucję co do niektórych rzeczy, dalej ustaw względem ubocznych umów jako bezskutecznych przy pożyczkach, nakoniec ustaw zabraniających odstępywania gruntów, a w szczególności powyżej przytoczonych przepisów, przeto poleca się wszystkim sądom, ażeby przy zdarzających się wypadkach z urzędu zastosowywały się do tych postanowień prawnych. W szczególności jeżeliby egzekucja już i tak dla prawnej bezskuteczności kontraktu lub ugody, na której żądanie się opiera, nie mogła mieć miejsca, poleca się c. k. sądom, ażeby w każdym wypadku, gdzie wierzyciel zamierza prowadzić egzekucję na ruchomości, przeprowadzając egzekucję, wysłuchaniem dłużnika, a w razie potrzeby wysłuchaniem rzeczoznawców z urzędu protokolarnie dochodziły, ażali ruchomości, na które wierzyciel egzekucję zakłada, w myśl ustaw w ogóle lub poszczególnie pod egzekucję podciągnięte i podług przepisów o ruchomościach traktowane być mogą. Gdyby sądowy komisarz zaniechał tego dochodzenia i wywodu przy przeprowadzeniu egzekucji, natenczas należy bezzwłocznie uzupełnienie aktu tego zarządzić.

Zaś skoro tylko sąd otrzyma wiadomość o nieprawnem odstąpieniu kawałka gruntu, obowiązany jest poczynić stosowne do przepisów kroki urzędowe. Przytem oznajmiło nam c. k. prezydjum namiestnictwa, iż c. k. ministerstwo sprawiedliwości wyrzekło, że w skutek tego rozporządzenia odpada potrzeba dalszych postanowień co do uchwały Wysokiego sejmu powziętej w tym przedmiocie na posiedzeniu dnia 20. lutego 1866.

(*Wniosek zamierzający zniesienie ustawy zasadniczej z 5. marca 1862*) Pismem z dnia 22. października 1866 l. 7506/pr. oznajmiło nam c. k. prezydjum namiestnictwa, iż Jego c. k. apost. Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 12. sierpnia rb. nie raczył przychylić się do uchwalonego wniosku Wysokiego sejmu, zamierzającego usunięcie działalności ustawy zasadniczej (gminnej) z znia 5. marca 1862 dz. p. P. nr. 18 w królestwie Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księztwem Krakowskiem.

Wedle oznajmienia c. k. prezydjum namiestnictwa Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 15. sierpnia rb. raczył Najmiłościwiej polecić władzy rządowej wypracowanie i przedłożenie do Najw. zatwierdzenia wniosku do ustawy, o utworzeniu w każdej parafii funduszu zapasowego na pokrycie kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, który to wniosek przedłożonym być ma najbliższemu zgromadzeniu sejmowemu.

Zarazem uwiadomiło c. k. prezydjum namiestnictwa Wydział krajowy, iż Najjaśniejszy Pan nie raczył się przychylić do życzenia Wys. sejmu, ażeby wydatki na potrzeby kościelne, z odprawianiem liturgii połączone, przekazane były na fundusz religijny, o ile nie dałyby się pokryć środkami wskazanemi w §§ 1 i 2 ustawy o konkurencji kościelnej.

Co do wniosków Wysokiego sejmu do c. k. rządu, nie otrzymaliśmy wiadomości, jaki skutek odniósł wniosek o zmianę ustawy wekslowej.

B.

Czynności Wydziału krajowego

a) *specjalnie przekazane.*

Załatwianie około 1600 przekazanych Wydziałowi krajowemu petycyj, czynności w sprawie zapomogi, zajęcie się wewnętrznem urządzeniem manipulacji i uorganizowaniem oddziału obrachunkowego i kasy krajowej, nawał czynności połączonych z odbiorem funduszów i zakładów krajowych, nie dozwoliły Wydziałowi krajowemu w nader krótkim czasie, dzielącym nas od zamknięcia ubiegłej sesji sejmowej wykończyć w zupełności mnogie do opracowania poruczone projekta i załatwić ostatecznie wszystkie przekazane mu sprawy.

(*Odbiór funduszów i zakładów krajowych.* Jako najważniejszą i najpilniejszą czynność uważał Wydział krajowy spieszne wykonanie uchwały Wysokiego sejmu, powziętej na posiedzeniu dnia 25. stycznia 1866. w sprawie odebrania zakładów i funduszów krajowych pod zarząd reprezentacji krajowej.

Na mocy tej uchwały przystąpiliśmy do ukończenia rokowań przerwanych w roku 1862., a po częściowem uchyleniu różnic, jakie zachodziły wówczas między zapatrywaniem Wydziału krajowego a c. k. rządu, nastąpiło z dniem 1 października 1866 fizyczne odebranie większej części funduszów i zakładów krajowych, które z mocy statutu krajowego winne były przejść pod zarząd reprezentacji krajowej.

Do tych należą:

I. Fundusz krajowy w ściślejszem znaczeniu;

II. Szpitale i zakłady dobroczynne we Lwowie i Krakowie, a w szczególności:

1. Główny szpital lwowski, składający się

a) z zakładu chorych,

b) „ obłąkanych,

c) „ położnic,

d) szkolnego zakładu klinicznego i medyczno-chirurgicznego.

2) Zakład podrzutków we Lwowie.

3. Szpital św. Łazarza w Krakowie, składający się z

a) zakładu dla sporadycznych chorych,

b) zakładu położniczego i

c) zakładu podrzutków.

4. Szpital św. Ducha w Krakowie z oddziałem syfilitycznych i obłąkanych.

III. Zakłady poprawcze i krajowy fundusz policyjny.

IV. Fundusz pomnika Kościuszki w Krakowie.

V. Fundusze stypendyjne.

VI. Fundusz kultury krajowej.

VII. Fndusze indemnizacyjne.

I.

Odebranie funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

Fundusz krajowy w sciślejszem znaczeniu, składający się w części z własnych dochodów, w części z dodatków do podatków, przeszedł pod zarząd reprezentacji krajowej z wszelkiemi prawami, również z ciężarami i obowiązaniami, jakie doń w czasie oddania przywiązane były; przeto reprezentacja krajowa tak długo obowiązaną jest do zachowania istniejących, cel i przeznaczenie funduszu krajowego określających dyrektyw, dopóki dyrektywy te na drodze ustawodawczej zmienione nie będą.

Czynności kasowe i rachunkowe przeszły na oddziały kasowy i obrachunkowy Wydziału krajowego, a stosunek c. k. władz do Wydziału krajowego w sprawach funduszu krajowego, wymagających współdziałania rządowych organów, został bliżej unormowany.

Co do odpisywania dodatków do podatków na cele krajowe, zastrzeżono, iż od dnia oddania funduszu krajowego odpisywanie dodatków do podatków nastąpi tylko za poprzedniem przyzwoleniem Wydziału krajowego.

Co do pojedyńczych rubryk funduszu krajowego, powzięto przy pertraktacji odbioru szczegółowe postanowienia ze względu na zakres działania, jaki służy w niektórych sprawach c. k. rządowi.

(*Rubryka kosztów zarządu*) Wydawnictwo dziennika rozporządzeń i ustaw krajowych zastrzeżono kompentencji c. k. rządu, wszelako fundusz krajowy ponosi na mocy ces. patentu z 1. stycznia 1860. (dz. u P. nr. 3. I.) i ces. rozporządzenia z 17. lutego 1863 (dz. u. P. nr. 19.) z rubryki „koszta zarządu“, koszta druku i tłumaczenia. Zestrzeżono zatem Wydziałowi krajowemu trutynowanie nowych rachunków. Pertraktacja o porozumieniu się względem ogłaszania uchwał sejmowych, mających moc obowiązującą i rozporządzeń Wydziału krajowego, znajduje się obecnie w toku.

(*Rubryka: koszta szczepienia ospy i wydatki sanitarne.*) W myśl instrukcji szczepienia ospy z dnia 9. lipca 1836. l. 18192 i reskryptu ministerjalnego z dnia 14. marca 1849. (dz. u. P. nr. 165.), wydatki na koszta podróży z powodu szczepienia ospy w ogóle mają być pokrywane całkowicie z funduszu krajowego. Natomiast z wydatków na koszta podróży z powodu wybuchu zarazy ospy między ludźmi, tudzież między owcami, jakoteż innych epidemij (kokluszu, nerwówek i tp.) i zarazy bydła, ponosi koszta podwód urzędujących lekarzy fundusz krajowy, zaś ich dyety fundusz kameralny.

Wydatki na lekarstwa z powodu szczepienia ospy lub też w wypadkach innych chorób (emidemii) potrzebne, ponosi w myśl dekretu kancelarji nadwornej z 17. lipca 1786. l. 1299 i rozporządzenia ministerjalnego z 13. marca 1849. dz. u. P. nr. 165. w jednej trzeciej części fundusz krajowy a we dwóch trzecich c. k. skarb Państwa; natomiast w skutek dekretu kancelarji nadwornej z 10. kwietnia 1823. l. 38618, lekarz, któremu zlecono zbieranie krowianki ma pobierać za to remunerację o rocznych 126 zlr. w. a. z funduszu krajowego.

Ze względu na powyższe postanowienia zastrzeżono Wydziałowi krajowemu sprawdzanie odnośnych na fundusz krajowy przypadających rachunków i assygnowanie sprawdzonych należytości.

(*Rubryka wydatków na drogi krajowe.*) Co do dróg krajowych utrzymaną została dotychczasowa działalność Władz rządowych, wszakże mieliśmy przy odbiorze funduszu krajowego na uwadze ustawę przez Wysoki sejm uchwaloną, w moc której zupełny zarząd dróg niecrarjalnych przejść ma na reprezentację krajową, a względnie powiatową lub gminną; poczyniliśmy przeto na czas, dopóki ustawa o drogach niecrarjalnych sie otrzyma najwyższej sankcji, także tymczasowe zastrzeżenia, jakie uważaliśmy za zgodne z duchem rzeczonej ustawy.

I tak zastrzeżono:

a) bez przyzwolenia Wys. sejmu nie wolno żadnej drogi krajowej budować;

b) kosztorysy wspomniane w §. 3. instrukcji dla budowy dróg krajowych mają być załatwiane za porozumieniem się z Wydziałem krajowym;

c) systemizowanie płac służby drogowej odbywać się ma jedynie w porozumieniu się z Wydziałem krajowym;

d) inspektorowie drogowi mają być mianowani przez Wydział krajowy w porozumieniu z dotyczącym naczelnikiem obwodowym;

e) zapomoga z funduszu krajowego na budowę drogi krajowej może być daną tylko za przyzwoleniem Wys. sejmu;

f) cały obrót pieniężny dotacji przeznaczonej z funduszu krajowego na drogi, ma się koncentrować w Wydziale krajowym.

(*Rubryka kosztów cymentowania*). Gdy wedle rozporządzenia krakowskiej komisji namiestniczej z 5. października 1856 l. 29361, wydatki na sprawianie i utrzymywanie miar wzorowych i na płacę cymentników ponosić ma w okręgu krakowskim fundusz krajowy, przeto zastrzeżono, iż mianowanie cymentników może nastąpić tylko za porozumieniem się z Wydziałem krajowym, przyzwalanie zaś i asygnowanie remuneracyj dla cymentników zastrzeżone wyłącznie kompetencji Wydziału krajowego.

(*Rubryka wydatków na stawianie słupów granicznych*). Co do rubryki budżetu krajowego na wydatki za stawianie słupów granicznych, zastrzeżono, że na stawianie ubyłych słupów może przyzwalać c. k. namiestnictwo za poprzedniem porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

(*Stan kasy funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu*). Fizyczne odebranie funduszu krajowego poprzedziła w myśl §. 3. instrukcji dla Wydziału krajowego dokładna likwidacja kasy.

Stan tejże wynosił z dn. 30. września 1866.

a) w papierach publicznych	197.998 złr.	35¼	ct:
b) w gotówce	17.386 „	49	„
c) w dokumentach prywatnych	4.000 „	—	„

(D. c. n.)

2. posiedzenie sejmu.

W innych sejmach jest zwyczaj, że po ukończeniu każdego posiedzenia, sprawozdawcom dozwolone jest odpisać sobie teksta dosłowne odczytanych na posiedzeniu nowych wniosków, poprawek, adresów i t.p., a to w słusznem przewidzeniu, że trudno odstenografować to, co kto czyta najczęściej szybko lub niedonośnie wśród szmeru w Izbie i na galerjach.

Wracając do szczegółów posiedzenia wczorajszego, nadmieniamy, że trzecią petycją wniesioną, była skarga gminy Malawa, przeciw urzędowi powiatowemu o koszta kościelne.

Książę marszałek udzielił kilka urlopów 8-dniowych.

Wniosek naglący p. L. **Wężyka** w sprawie katastralnej, przyjęty wczoraj, opiewa prawie dosłownie:

„Z rozdzielonego nam sprawozdania Wydz. krajowego str. 17 widzimy, że na petycję sejmu z d. 17. kwietnia rb. w sprawie katastralnej, na przeszłej sesji uchwaloną, żadna rezolucja jeszcze nie nadeszła, ani też mężowie zaufania, wysłani do Wiednia z ramienia Wydziału krajowego, nie przywieźli zaspokajającej wiadomości. Zachodzi obawa, że operacje katastralne dalej przez organa dotychczasowe, których działanie tylu błędów i skarg słusznych powodem się stało, prowadzone i ukończone będą pod kierunkiem osób i władz, nie mających dostatecznej wiadomości o stosunkach naszych. Operacje te, im dalej posunięte będą, tem bardziej zawadzać mogą przyszłej rewizji przez organa inne. Coraz naglejszą staje się tedy sprawa katastralna, a W. sejm bacząc na jej ważność i powstające w kraju obawy z powodu dotychczasowego jej przebiegu, nie może jej pominąć milczeniem. Z przyczyny jej nagłości, tudzież dlatego, że sesja nie długo potrwa, stawiam z odwołaniem się do §§. 47 i 48 regulaminu wniosek naglący:

„W. sejm raczy uchwalić: 1) Dla zbadania obecnego stanu sprawy katastralnej i przedłożenia stosownych wniosków ma być wybrana komisja z 12 członków. 2) Wybór ten ma być uskuteczniony na przyszłom posiedzeniu.“

P. **Kaczkowski**, który będąc wybranym na sekretarza, wymówił się słabością zdrowia i wzroku od tego obowiązku, należy do frakcji klerykalnej i jest konsyliarzem sądu obwodowego w Samborze. Trzy sesje minęły, a dotąd nie słyszano jego głosu w Izbie; nawet podobno w jednej komisji, do której go na przeszłej sesji wybrano przez grzeczność, nie zabierał nigdy głosu. Z tego usposobienia skromnego wyrwał go wybór wczorajszy; przemówił, ale tak cicho, że znowu nie można było słyszeć jego głosu.

Jak wiadomo, Izba uwolniła go od obowiązku sekretarza. W jego miejsce wybrano p. Biłousa. Do uskutecznienia wyboru pełnił p. Kaczkowski urząd sekretarza tymczasem.

Wybór dwóch rewidentów, których niedostawało jeszcze, dopiero dziś będzie wiadomym.

W doniesieniu wczorajszem o sprawdzonych wyborach prostujemy pomyłkę druku, zamiast „Gołuchowskiego“ powinno się czytać „Gołaszewskiego“. Protest zaś, wniesiony przez garstkę przedmieszczan w Tarnopolu, przeciw wyborowi dr. Rodakowskiego, jest „nieuzasadniony“, a nie jak wydrukowano „nieurzędowy.“ Ludzie ci uskarzają się na komisję wyborczą, że w jednym dniu zamknęła wybory, podczas kiedy oni wyszedłszy o godz. 11. z rana z domu, nie mogli nadążyć. Domy ich wszakże oddalone są od lokalu, gdzie się wybór odbywał, niespełna pół mili. Naturalnie sejm uznał ten argument za niesłuszny, a wyborcy z przedmieścia Tarnopolskiego powinni sobie na drugi raz mocno przedsięwziąć, aby wyszedłszy z domu na wybory, nie wstępywać nigdzie po drodze.

W historji unieważnionego wyboru Stanisława Turleja z okręgu wyb. Tyczyn-Strzyżów pomiędzy licznemi nieformalnościami, przez co wybór wyborców w 10 gminach stał się nieważnym, figuruje i ta dość ciekawa okoliczność, że komisarz wyborczy zarządził w Tyczynie powtórny wybór wyborców w dzień wyboru posła.

Po sprawdzeniu wyborów i po uskutecznionem głosowaniu na wybór sekretarza i 2ch rewidentów, od czego nie wszyscy z frakcji klerykalnej się usunęli, (głosowali pp. Kulczycki, ks. Litwinowicz, Pawęcki i ks. Ustjanowicz), otrzymał głos pan **Maurycy Kraiński** do odczytania sprawozdania z czynności Wydz. krajowego, które właśnie podajemy w dzienniku, pożyczywszy sobie drukowanego egzemplarza od jednego łaskawego posła.

Potocki Adam wniósł, aby zaniechać czytania, skoro każdy poseł ma rzecz drukowaną przed oczyma. Izba nie przystała jednak na ten wniosek.

Po ukończonem czytaniu sprawozdania, które Wydział życzy sobie aby Izba przyjęła tylko do wiadomości, wniósł **Zyblikiewicz**, aby dla rozpoznania czynności Wydziału kraj. i poczynienia stosownych wniosków wybrano osobną komisję z 6 członków. Wniosek ten poparty i przyjęty bezzwłocznie.

Ks. **marszałek** zaproponował oraz wybór komisji petycyjnej. Chodziło tylko o liczbę jej członków. **Zyblikiewicz** był zdania, że komisja ta przy małej liczbie członków więcej zrobi niż przy większej. Proponował tedy 6 członków. **Kraiński** domaga się przynajmniej 16—18 członków, bo widzieliśmy na przeszłej sesji, jakie mnóstwo petycyj zostało niezałatwionych i przekazanych Wydziałowi, który ma ważniejsze rzeczy do czynienia. **Zyblikiewicz** przypisuje okoliczność niezałatwienia petycyj nie małej liczbie członków komisji, lecz temu, że sprawozdania jej dla braku czasu nie mogły przychodzić częściej na porządek dzienny. **Koczyński** postawił wniosek, aby nie wybierać na nowo ani komisji petycyjnej, ani etatowej, lecz powołać do tego tych samych członków, którzy już zasiadali w nich podczas zeszłej sesji. Wniosek ten przeciwny regulaminowi nie mógł przyjść pod głosowanie. Przyjęto natomiast wniosek Skrzyńskiego Ludwika, aby komisja petycyjna składała się z 12. członków.

Już po ogłoszeniu wokandy następnego posiedzenia wpadło na myśl ks. **Ginilewiczowi** interpelować ks. marszałka. W sprawozdaniu stenograficznem z poniedziałkowego posiedzenia odkrył on, że ks. marszałek uniewinniając zapomnieniem nieodczytanie pisma odręcznego N. Pana po rusku, wyraził się „w tłumaczeniu ruskiem.“ Ginilewicz utrzymuje, że to „ne jest perewod“ ale oryginał, bo się przekonał, że ruski tekst pisma odręcznego jest napisany skoropisem i zaopatrzony własnoręcznym podpisem N. Pana także literami skoropisowemi. Żąda tedy sprostowania w sprawozdaniu stenograficznem.

Ks. marszałek począł się już tłumaczyć i przyznawać do błędu, gdy **Kozłowski** nader trafnie i drastycznie przerwał tę scenę perewodową, mówiąc: „Mnie się zdaje, że nie ks. marszałek, lecz ksiądz kanonik jest w błędzie. Wszak pismo odręczne wystosowane jest do hr. Belcrediego, a przecież trudno przypuścić, aby N. Pan do ministra stanu pisał po rusku, i to kirylicą. (Ogromny śmiech). Oba teksta, nam udzielone, nie są tedy oryginałami lecz tłumaczeniami.“

Zresztą trudno było uczynić zadość księdzu Ginilewiczowi, bo sprawozdania stenograficzne zawierają ściśle to, co było mówione, a on żądał, aby zawierały to, co nie było mówione.

Po tem komicznem zdarzeniu posiedzenie zamknięto o godzinie 3ciej z południa. Wokanda dzisiejszego posiedzenia: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zmianie ordynacji wyborczej. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podatku domowym i domowoczynszowym we Lwowie. Wybory do komisji petycyjnej (12 członków), statutowej (9), katastralnej (12) i dla rozpoznania czynności Wydziału krajowego (6).

Korespondencje Gazety Narodowej.

Bukareszt d. 15. listopada.

(*A. Łab*) Wybory do Izby skończone. O ile partja bojarów w pierwszem i drugiem kole wyborczem wszędzie prawie zwyciężała, o tyle w trzeciem stanowczą poniosła klęskę. Jako kandydaci miasta Bukaresztu występywali: Dymitr Ghyka, Kosta-Foru, Blaremberg, O. Bojaresko, R. Dimitrin i Nikulcea, nie osiągnęli jednak na 1806 głosujących więcej nad 382 głosów. Fatalniej jeszcze upadli stronnicy *Trompety* i *Reformy*, bo z tych tylko jeden Bolliak miał głosów 3. Wybrani zostali: Mikołaj Golesko głosami 1445, Jan Bratiano 1437, C. A. Rozeti 1437, Dymitr Bratiano 1444 gł., Dymitr Kuloglu 1402 i T. Mehedintzeanu 1413.

A conto zawartej u Oppenheima pożyczki wypłacił już bankier tutejszy, p. Halfon, rządowi z nadeszłych z Wiednia i Konstantynopola pieniędzy 5 miljonów franków.

Książę objeżdża Małą Wołoszczyznę i Mołdawę, i bywa wszędzie, jak utrzymują, z wielkim entuzjazmem witany. Między innymi podróżuje z nim minister wyznań, p. Strat. P. Mavrojeni, minister finansów, otrzymał 20dniowy urlop; zastępuje go prezydent ministrów, Jan Ghyka.

Kronika.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś dnia 22. listop. b. r. o godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie urzędu budowniczego co do kosztów restauracji koszar miejskich. Sprawozdawca radny p. Żaak.

2) Prośba pomocnika szkoły wzorowej J. Siedmiograja o polepszenie dotacji. Sp. radny ks. Formaniosz.

3) Prośba sierót po nauczycielu Janie Rettinger o zaopatrzenie. Sprawozd. r. ks. Formaniusz.

4) Wydzierżawienie kawiarni w ogrodzie pojezuickim. Spraw. radny p. Dąbrowski.

5) Wniosek sekcji III. o kredyt dodatkowy na rekonstrukcję brzegów Pełtwi. Spr. r. p. Ślaski.

6) Wnioski w sprawie skupu gruntów pod nową drogę do dworca kolei galicyjskiej. Sprawozd. radny pan Engel.

7) Prośba leśniczego Jana Graas o wyznaczenie emerytury. Sprawozd. radny p. Wild.

8) Prośba Jana Kozłowskiego o przyjecie w służbę miejską. Sprawozd. radny p. Blechschmidt.

9 i 10) Prośby Ludwiki Tampelskiej, sieroty po kasjerze miejskim, i Tekli Ziebauer, wdowy po woźnym o zaopatrzenie. Spraw. radny p. Wild.

11) Podanie Wojciecha Dudzińskiego o przedłużenie kontraktu najmu realności pod l. 585¹/₄. Sprawozd. radny pan August Schumann.

12) Wnioski sekcji II. w sprawie kupna realności pod l. 135¹/₄. Sprawozd. radny dr. Czemeryński.

13) Pomniejsze sprawy zaległe. Sprawozd. radny dr. Gębarzewski.

— **Lwów** dn. 21. listopada. Od niejakiego czasu Galicja a w szczególności Lwów dostępuje nader często zaszczytu odwidzin ze strony epoletowanych i uchrestowanych dygnitarzy moskiewskich, i wielu podrzędnych, którzy sobie tutaj dopiero epolety i chresty zarabiać mają. Wczoraj wieczór n. p. przybył pociągiem kolei czerniowieckiej jenerał graf Panin. W niedzielę pojawił się w teatrze jakiś oficer moskiewski, w mundurze galowym. Ozwały się głosy niektóre ze strony publiczności: Moskal, Moskal! a oficer widział się spowodowanym wyjść z loży.

— (*S*) **Lwów** 20. listopada. (*Koncert Towarzystwa muzycznego*). W niedzielę Towarzystwo muzyczne rozpoczęło szereg produkcyj swoich, któremi zamierza uprzyjemnić nam długie wieczory jesienne i zimowe. Pierwszy ten koncert wypadł ku największemu zadowoleniu znawców i miłośników muzyki. Rozpoczęła go „Symphonia eroica“ Beethovena, nigdy jeszcze nie grana we Lwowie, prócz jednego ustępu — andante, któreśmy słyszeli w synagodze na nabożeństwie żałobnem za adwokata dr. Mahla, członka Towarzystwa muzycznego. Symfonię tę poświęcił Beethoven pamięci Napoleona I. Jest to wzniosły poemat muzyczny, prawdziwe epos heroiczne, do którego niepotrzeba słów, by słuchacza unieść i zachwycić, zwłaszcza że wykonanie tego arcydzieła kompozycji przez orkiestrę Towarzystwa, pod niezrównanem przewodnictwem pana Mikulego, było równie świetne pod względem technicznym, jak pełne zapału. Po symfonii Beethovena, odegrał pan Marek jeden z najtrudniejszych utworów Szopena, koncert (E-moll) w trzech częściach, Allegro, romance i rondo, także jeszcze nigdy nie grany we Lwowie. Wykonany bez znajomości metody, jakiej wymagają kompozycje Szopena, utwor ten nie robiłby takiego wrażenia ale p. Marek oprócz własnego znakomitego talentu, wsparty był wskazówkami p. Mikulego, który zachował żywą tradycję gry jenialnego kompozytora naszego, mogliśmy więc podziwiać tą razą Szopena w całej pełni jego niezrównanego geniuszu. P. Penther odspiewał basem znaną arję Beethovena „Adelaida“, a zakończenie koncertu stanowiła kantata na cześć hr. Gołuchowskiego, który znajdował się w sali. Wykonał ją chór, złożony z członków Towarzystwa. Muzyka jest kompozycji Verhulsta z Brukseli, i ułożona na całą orkiestrę, ale partytury nie mogło dostać Towarzystwo, chociaż udawało się o nią telegrafem do samego kompozytora. Utwor ten nazywa się właściwie „Rembrandt's Festgesang“, a pierwotny tekst ułożony jest w języku holenderskim; napisania słów odpowiednich do tej sposobności podjął się p. Aureli Urbański i wywiązał się jak najlepiej z mozolnego zadania, jakiem jest dorabianie tekstu do muzyki.

— (*M*) **Sambor 20.** listopada. Urząd powiatowy tutejszy zawezwał pod dniem 8. listopada b. r. do liczby 5349 urząd gminny, by tenże w myśl rozporządzenia prezydjum namiestnictwa z dnia 22. października b. r. l. 7506pr., z powodu w życie wejść mającej nowej ustawy gminnej, potrzebne spisy, listy wyborców sporządził, oraz oddanie urzędu i majątku miejskiego w ręce nowej reprezentacji i przełożeństwa gminy, przysposobił. Termin rozpoczęcia wyborów ma później urzędowi gminemu być oznaczonym.

Jak wiadomo, Sambor podał projekt osobnego statutu do sejmu krajowego, a projekt ten różni się znacznie od nowej ogólnej ustawy gminnej.

To spowodowało radę gminną tutejszą do powzięcia w od ytem na dniu 13. b. m. posiedzeniu uchwały: zanieść do dotyczących władz, a mianowicie na ręce Wys. prezydjum ces. k. namiestnictwa do Wys. minist. stanu prośbę wraz z przedstawieniem o wstrzymanie zastosowania ogólnej ustawy gminnej do miasta Sambora, dopokąd osobny statut, którego projekt do sejmu już dawno wniesiony, najwyższej sankcji nie otrzyma.

Również wniesiono prośbę na ręce posła tutejszego, pana Szemelowskiego, do sejmu o przyspieszenie obrad nad statutem miasta Sambora.

Jaki obydwie prośby wezmą skutek, to zaiste nie trudno odgadnąć. Sejm kraj., którego godziny policzone, kto wie czy będzie mógł wziąć w tej kadencji pod obradę dość obszerny projekt statutu dla miasta Sambora. Projekt ten ulegnie z pewnością wielu zmianom, gdyż między innemi nie przypuszcza izraelitów do wydziału, i jest w wielu §§. odrzuconemu statutowi miasta Lwowa podobny.

Zakulisowe zabiegi o prezesostwo, asesorstwo i t. p., wystąpiły na porządek dzienny, podnosząc z dniem każdym wartość propinacji miodowej i piwnej. Pewnego tutejszego konsyliarza sądowego, popiera biurokracja tutejsza, w osiągnięciu prezesostwa tysiącznemi sposoby. Niech się choć tymczasem aż do rozczarowania gorzkiego pobawi błogiemi plany i myślami.

— **Adres** gminy karaickiej w Haliczu z powodu objęcia namiestnictwa Galicji i wielkiego księstwa Krakowskiego opiewa:

„*Ekscelencjo!*

W głębokiej mądrości powzięte postanowienie Jego ces. kr. apost. Mości najmiłościwiej nam panującego cesarza w zamianowaniu Waszej Eksc. namiestnikiem królestwa Galicji i Lodomerji i wielk. księstwa Krakowa przejęło całą gminę karaicką niewymowną radością. Ze wszech stron odezwały się radośne głosy na powitanie tego dla naszej wspólnej ojczyzny szczęśliwego zdarzenia. Miasta, gminy i korporacje pospieszyły uświetnić powołanie Waszej Eksc. na godność namiestnika rozlicznemi objawami; niejeden wzniosły i szlachetny czyn oznaczy w historji naszego kraju okres powołania Waszej Eksc. do piastowania tego szczytnego urzędu. Gmina karaicka, składająca się z rolników, w pracy i ubóstwie żyjących, nie jest w możności donioślejszym czynem to szczęśliwe zdarzenie uświetnić, jednakże czuje się być mile obowiązaną, wyraz swej radości u stóp Waszej Eksc. wynurzyć.

Przyjm Wasza Eksc. nasze najserdeczniejsze powitanie w łaskawem przekonaniu, iż karaici-Polacy, którzy tę krainę od blizko siedm wieków zamieszkują, to dla naszego kraju lepszą przyszłość rokujące zdarzenie w swych sercach w niezgasłej pamięci pozostawią. Pod orędownictwem Waszej Eks, zlała się łaska Najj. Pana na naszą gminę przez uwolnienie od poboru wojskowego, a uczucie wdzięczności jest najlepszą rękojmią naszej prawdziwej i szczerej radości. Przewodnicz przeto Wasza Eksc. naszemu krajowi do lepszego moralnego i materjalnego bytu, a Wszechmogący Pan Zastępów niech obficie zlewa błogosławieństwo na Cię i na Twoje potomstwo.

Halicz dn. 20. listopada 1866.“

— **Odezwa.** Wszelkie łączenie sił narodowych w celach podniesienia moralnego lub materjalnego dobra kraju, powinno znaleźć u rodaków odgłos i poparcie.

Jednym z głównych środków podniesienia doli naszej pod względem moralnym, jest łączenie się w stowarzyszenia, mające na celu szerzenie oświaty, krzewienie nauk, obudzenie zamiłowania sztuki. Z tego wychodząc założenia, postanowiło grono miłośników dzieł sztuki na podstawie udzielonej przez Wys. c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych jeszcze w r. 1855 pod dn. 26. lipca koncesji do i. 14395/1098, z której dotąd dla rozmaitych, rozwojowi podobnego stowarzyszenia nieprzyjaźnych stosunków korzystać nie było można, zawiązać we Lwowie **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych** na wzór istniejących takich towarzystw w Warszawie i Krakowie, a dla poczynienia pierwszych przedwstępnych kroków, do powyższego prowadzących celu, wybrało z pomiędzy siebie komitet, złożony z podpisanych poniżej członków.

Najszczersze nasze chęci utworzenia instytucji, któraby mogła przez urządzanie corocznych wystaw, niemniej przez wspieranie, czyto moralne czy materjalne, naszych artystów rodaków przyczynić się do rozbudzenia u nas żywszego niż dotąd zamiłowania sztuki, wpływanie na jej wzrost i rozwój i kształcenie dobrego smaku, pozostałyby jednak bez skutku, gdyby nie znalazły w kraju poparcia u światlejszej warstwy społeczeństwa naszego.

Na poparcie to liczymy, będąc przeświadczeni, że każda myśl zdrowa, podniesiona w interesie dobra publicznego, przyjmie się u nas.

W przekonaniu tem odzywamy się do szanownych współobywateli, zapraszając ich, by przystępowali do naszego towarzystwa, które im liczniejszy zastęp członków mieć będzie, im znaczniejszym rozrządzać będzie kapitałem, tem większe sztuce i krajowi oddać będzie w stanie usługi.

Warunki, pod któremi do towarzystwa przystępować można, [wykazy osób, upoważnionych do zbierania subskrypcji na akcje, czas, w którym będzie się miało zebrać pierwsze walne zgromadzenie członków towarzystwa celem wybrania w myśl statutu wydziału zarządzającego, i ogółem wszystkie bliższe szczegóły, do sprawy tej odnoszące się, podamy później do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 15. listopada 1866.

Włodzimierz hr. Russocki, Aleksander Reisinger, Aleks. Raczyński, Witold hr. Borkowski, Jan Milikowski.

Ostatnie wiadomości.

Korespondent wiedeński do *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że br. Beust wziął znaczny udział w ułożeniu reskryptu królewskiego do sejmu węgierskiego. Według tej samej korespondencji hr. Mensdorff miałby wkrótce zająć ważną posadę pierwszego jenerał adjutanta cesarskiego, bo piastujący ją dzisiaj hr. Crenneville nie chce się zgodzić z ostatniemi zmianami w gabinecie, a nie mogąc wysadzić z urzędu nowego ministra domu cesarskiego, zamierza sam ustąpić.

Najj. Pani poleciła tawernikowi, by deputacji miasta Pesztu wyraził jej szczególne podziękowanie za życzenia i oświadczenia lojalności, złożone z powodu jej imienin.

Pester Lloyd donosi, że w skutek porozumienia się niektórych członków, należących do stronnictwa Deaka, ogólna konferencja tego stronnictwa miała się odbyć 21. bm.

Debatte otrzymała z Pesztu telegram z dnia 20. bm., według którego większość lewicy sejmowej oświadczyła na osobnej konferencji, że nie przyszła jeszcze chwila, by nadać stanowczy wyraz zapatrywaniu się jej na treść reskryptu królewskiego.

Nordd. A. Ztg. zaprzecza pogłoskom o układach między królem pruskim a hanowerskim, tyczących się abdykacji tego ostatniego.

Z Florencji telegrafują 20. bm., że przybył tam jenerał Fleury, a Odo Russel wyjechał ztamtąd do Rzymu.

Przy sposobności widzenia się z księciem Walii, upraszał metropolita moskiewski Filaret tego księcia, by za jego wpływem królowa Wiktorja udzieliła chrześcianom na Wschodzie swojej sympatji i pomocy. Książę odpowiedział, że Anglia wszędzie gorliwie wspiera i krzewi religię chrześciańską.

3. posiedzenie sejmu.

Początek o godzinie 11¹/₂. Po przeczytaniu protokołu zabiera głos ks. **Ginilewicz** i żąda, aby włożono w protokół wzmiankę jego, iż w stenograficznych zapiskach mylnie podano, jakoby list odręczny cesarski w języku ruskim był przekładem. Wyjaśniają **Kozłowski** i **Zyblikiewicz**, że podniesienie tej kwestji na przeszłem posiedzeniu, nie było ani wnioskiem, ani interpelacją, ani uchwałą, więc do protokołu nie należy.

Wpłynęło kilka petycyj, między temi z Sambora o przyspieszenie obrad nad osobnym statutem dla Sambora. Uczniowie techniki krakowskiej proszą, aby zrównani zostali co do obowiązku służby wojskowej z uczniami uniwersytetu.

Smarzewski złożył do laski marszałkowskiej wniosek, który przeszłej kadencji nie przyszedł pod obrady: o wolności dzielenia i łączenia gruntów w Galicji. Wniosek ten podpisała większość sejmowa, bo 78 posłów.

Z wokandy dzisiejszej czyta hr. **Wodzicki** wniosek rządowy o zmianę §. 11 i 13 ordynacji wyborczej.

Skrzyński proponuje, aby do tej sprawy wybrać z całego sejmu osobną komisję, z 9 członków złożoną. Izba wniosek ten przyjmuje.

Następuje z wokandy sprawozdanie Wydziału krajowego o podatku domowym i domowo-czynszowym we Lwowie. Sprawozdawca **Grocholski**. Wydział wnosi: 1) Aby dla domów nowowybudowanych, odbudowanych i dobudowanych uwolnienie od podatków, uchwalone w Radzie państwa, rozciągnąć aż do końca r. 1869. 2) Aby na *sarta tecta* t. j. na koszta utrzymania z dochodu brutto strącać nie 15 prct., lecz 30 prct. Uchwały te zapaść mają w myśl §u 19. statutu krajowego.

Dr. **Zyblikiewicz** wnosi, aby do tego wniosku wydziałowego nie wybierać osobnej komisji, lecz bez zmiany od Wydziału jako komisji wnieść do drugiego czytania. Wniosek ten Izba przyjęła.

Następują wybory: 1) dla prawa wyborczego 9 członków, 2) do komisji petycyjnej 12 członków, 3) dla sprawy katastralnej 12 członków, 4) dla statutów miejskich 9 członków, 5) dla sprawozdania Wydziałowego 6 członków.

Dr. **Zyblikiewicz** wnosi, aby dla niezabierania zbytnio czasu wyborami przez wywoływanie imion i składanie osobiście kartek do urny, wybory odbywały się jak w innych sejmach przez zbieranie kartek po ławach poselskich. Czynność tę mieliby wykonywać skrutatorowie.

Wniosek ten przyjęto, czem demonstracyjna abstynencja od głosowania przy wyborach frakcji klerykalnej, straciła nie tylko wszelką doniosłość bo tej i przedtem niemiała, lecz i wszelkich zewnętrznych pozbawiona została objawów.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Florencja dnia 21. listopada. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że rząd włoski przyjmuje na siebie przypadającą część długu papiezkiego w kwocie, do jakiej w roku 1860 doszła; dług, od roku 1860 wzrosły, będzie skonsolidowany, a Włochy będą płaciły procenta; procent za ostatni rok będzie w gotówce wypłacony.

Konstantynopol dnia 21. listopada. Utworzenie nowego gabinetu będzie zapewne polecone Fuad baszy. Rząd turecki robi przygotowania do zaprowadzenia rządów konstytucyjnych. Na wyspie Kandji nastąpiła zmiana urzędników; mianowano wicegubernatora. Według urzędowych doniesień, powstańcy kandyjscy są ograniczeni na powiat Agiovasili i wąwozy gór Sfakii. Sfakioci, którzy się poddali, nie przyjęli okrętu greckiego z nadesłaną żywnością.

Belgrad d. 21. listopada. Serbia żąda bezpośrednio od Turcji opuszczenia wszystkich warowni, a szczególnie Belgradu.

Kairo (stolica Egiptu) **d. 18. listopada.** Wicekról zagaił parlament.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W Brzeżańskiem sprzedają teraz, jak się dowiadujemy, drogą telegraficzną, garniec okowity 80gr. Trallesa po 93 centów na odstawę trzymiesięczną.

Zmiany w opłatach przewozowych na kolei lwowsko - czerniowieckiej. Zwracamy uwagę producentów naszych, że administracja kolei tej począwszy od 25. listopada br. od *ziemiaków i spirytusu* (okowity) w przesyłkach przynajmniej 200 cetnarów cłowych za jednym listem frachtowym opuszcza istniejący dodatek 25 prcnt. ażja i przewóz takowych opłacać się ma wedle taryfy od zboża w przesyłkach całowozowych.

Oprócz tego od ziemiaków, spirytusu i zboża, oddającym na kolei miesięcznie przynajmniej 2000 ctn. cłowych zapewnia się 10 procentową prowizję, skoro artykuły przeznaczone do Czerniowiec lub do Lwowa; 5procentową zaś, skoro na inne stacje kolei są przeznaczone.

Jak się dowiadujemy jednocześnie, dyrektor komercjalny tejże kolei p. Rappaport, czyni skuteczne starania, aby ruch handlowy, idący z Odesy do Petersburga i odwrotnie zwrócić na kolej lwowsko-czerniowiecką, na Kraków i Warszawę. Da się to osiągnąć tylko taniemi taryfami przewozowemi.

Akcjonarjuszów Towarzystwa lwowsko-czerniowieckiej kolei., którzy dotąd swoich kwitów intermalnych nie zmienili jeszcze na rzeczywiste akcje, a także przypadających w dniu 1. listopada r. b. procentów nie podnieśli, czyni dyrekcja uważnymi na prawne skutki §. 11 statutów, że według tychże intermalne kwity będą z obiegu usunięte.

Wiedeń, 19. listopada. Na dzisiejszym targu było z Galicji 1768, z Węgier 907, z innych prowincyj 261, razem 2936 sztuk wołów. Niesprzedanych pozostało 516. Waga szacunkowa 470—660 ftw. Cena sztuki 110—190. cetnar 20.50—27 złr.

(*Mr.*) **Wrocław**, 19. listopada. Dziś polepszył się targ zbożowy znowu bardzo znacznie, głównie z powodu ułatwienia transportów tak koleją jak Odrą. Na pszenicę był żywy pokup. Za szefel (14 garncy polskich) 83 ftw. cłowych pszenicy białej 83—97 sgr., żółtej 82—92 sgr., wyborniejsze ziarno droższe o 1—2 sgr. Żyto przy dobrym odbycie poszło w cenie; płacono za 84 ftw. cłowych 67 do 69; za przedniejsze drożej. Na jęczmień słaby targ 74 ftw. 49 do 55 sgr., białe ziarno 58—60 sgr. Owies 50 ftw. cłw. 29—33 sgr. Groch pokupny 58—72, bób 86—94 sgr. Nasiona lniane na olej bez osobliwszego pokupu; za 150 ftw. cłowych brutto 160—190; rzepak ozimy, jary i lnianka poszukiwane. Za 150 ftw. cł. brutto rzepaku ozimego płacono 166—190, jarego 148—170, lnianki 136—158 sgr.

Za cetnar cłowy koniczyny czerwonej zeszłorocznej 12—16¹/₂, nowej 15 — 18 tal. i wyżej, białej pośledniej 14 — 20, średniej 21—23¹/₂, przedniej 25—27, bardzo przedniej 28—29 tal. (1 tl. pr. = 1.57 a. w. bez ażja). Za koniczynę producenci stawią coraz wyższe ceny, i to utrudnia cokolwiek targ. Nasienie tymotki przy szczupłym dowozie 11—12 tal. pr. za cetnar cłowy (= 89¹l₂ ftw. w. wied.)

Wpływ karmy na wartość bydła rogatego. Wartość postępowa z latami bydła rogatego, należy nie tylko od ilości zadawanej mu karmy, ale i od sposobu pielęgnowania tegoż jak i żywienia go od lat najmłodszych. Metody te, pomimo świetnego w wielu krajach stanu bydła, ciągle się doskonalą, a dla naszego kraju podawane w tym przedmiocie przepisy, zawsze wielką mają wartość. Na teraz podajemy sposób, który uzyskał uznanie w Pomorzycach (Pommriz), na jednej z takich stacji doświadczalnych, jakie, jak wiadomo, w całych Niemczech kosztem rządów są pozaprowadzane.

Przedewszystkiem powinno się na wychów wybierać cielęta z dobrze wykształconemi organami trawienia i silnie rozwiniętą wątrobą a od samego urodzenia starannie je pielęgnować i żywić. Przez 5 do 6 tygodni zostawia się ciele przy krowie — po 8 dniach dostaje ciele oprócz mleka macierzyńskiego, mieszaninę z równych części siana łąkowego, utłuczonych makuchów olejowych i ugnieconego owsa. Po odsadzeniu od matki, umieszcza się ciele w osobnem ogrodzeniu tak obszernem, aby się w niem wygodnie ruszać mogło, i oprócz powyższej karmy dodaje się w pierwszym dniu 12 kwart dobrego mleka, w drugim 11 kwart dobrego, a jedną wodą rozrzedzonego albo kwaśnego mleka, i tak w każdy dzień ujmuje mu się jedną kwartę dobrego, a zastępuje się je rozcieczonem, wodą lub kwaśnem mlekiem. 25 dni po odsadzeniu daje się cielęciu tylko czystą wodę. Odtąd dostaje ciele dziennie jeszcze do paszy ćwierć funta utłuczonego i ugotowanego siemienia lnianego, w troszce wody rozrobionego, i 2 razy w tygodniu po łyżce stołowej czystej kredy, wlanej do karmy. Prócz tego powinno ciągle mieć przy sobie kawałek soli do lizania. Zacząwszy od 10 miesięcy aż do roku ujmuje się cokolwiek z nasienia lnianego, przeciwnie dodaje się powoli coraz więcej makuchów lnianych, aż do jednego funta, a gnieconego owsa i siana w równych na wagę ilościach, tak długo stopniowo, dopóki jedna porcja każdego z nich do 4 funtów nie dojdzie. Każda więc porcja wtenczas składa się z jednego funta makuchów olejowych, 4 funtów owsa i 10 funtów siana. Tak karmione bydło w 12 miesiącach dochodzi wagi 700 funtów i może już być puszczone do stadnika.

Artykuł ten wyjmujemy z wychodzącej w Krakowie *Gazety przemysłowej*, która zasługuje ze wszech miar, aby się znajdowali w rękach każdego gospodarza.

W miesiącu październiku wypalono w 204 browarach wschodnio-galicyjskich 2.275.190 gradusów czyli 28.932 wiader **okowity** 80° Tr.

Piwa wywarzono w 151 browarów 30.999 wiader.

Cukrownia w Tłumaczu wyrobiła w miesiącu październiku bieżącego r. 27.052 cetnarów buraków, o 41.348 cetnarow **mniej** niż w październiku 1865 roku.

W warzelniach wschodnio-galicyjskich wyrobiono w miesiącu październiku bieżącego roku 76.379 cetnarów **soli**, o 5187 cetnarów **więcej** niż w październiku 1865 roku.

Przyjechali do Lwowa d. 20. listopada. Pp. ks. Lubomirski T. z Polski. Kopestyńscy Józef i Wiktor z Zadorowa. Przybysławski Wład. z Unizy. Raffalovich M. i Reineke Ehrenbürger z Besarabii. Czajkowski H. z Bóbrki, Kazicki H. z Artasowa, Łukasiewicz J. z Żerawy, Rylski S. z Ostrowa, Rojewski K. z Cieszanowa, Sozański C. z Kornelowic, hr. Wodzicki H. poseł i Paszkowski F. z Krakowa, Zadurowicz Lud. z Petryłowa, br. Drechsler K. z Wiednia, Sochaniewicz J. z Pesztu, Kunasiewicz W. z Kutyszcz, Rogalski A. z Grzymałowa, Wolny J. z Górki węgierskiej, Moroschany F. i Nikowicz M. z Wiednia, Filipowicz B. z Chłopczyc, Silatschek A. z Inszbrucku, Czechura M. z Padwy, Liszcz J. z Bud, Strohbuch Ig. z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa dnia 20. listopada. Pp. Pasch J. do Sędziszowa, Seeliger K. do Wolkowa, Dylewski M. do Rolowa. Osmólski W. do Władypola. Trzciński J. do Hodowiec. Szymański J. do Sokala, Wojciechowski W. do Warszawy, Zubr J. do Żółtaniec. Krawiecki S. do Krowic, Croisse Lud. do Koszelowa.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 21. listopada.	W. A zł.	c
Oblig. długu państ. 5% za 100 gl. m. k.	59	70
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 gl. m. k.	67	10
Losy z r. 1860	81	25
Akcje banku nar. za 1000 gl.	72)	00
„ Towarzyst. kred. na 200 gl.	155	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	127	20
Dukaty cesarskie sztuka	6	06
Srebro za 100 gl. w. a.	126	25

Kurs lwowski, z dnia 21. listopada.	Dają w. a. zł.	ct.	Żądają w. a. zł.	ct.
Dukat holenderski	5	98	6	05
Dukat cesarski	6	02	6	09
Moskiewski półimperjał	10	30	10	48
Moskiewski rubel srebrny	1	91	1	97
Moskiewski rubel papierowy	1	68	1	70
Pruski talar kur.	1	89	1	91
Galic. listy zast. w. a. (bez kuponów)	74	50	75	13
Galic. listy zast. m. k. (bez kuponów)	78	21	78	86
Galicyj. oblig. indem. (bez kuponów)	67	40	68	15
Pożyczka narodowa (bez kuponów)	66	75	67	38
Akcje kolei żel. gal. (bez kuponów)	220	00	223	00
Akcje kolei lwow. czern.	188	50	191	50

Wiedeń 20. listopada.	Płacą zł.	c.	Żądają zł.	c.
5% Metaliki na wal. austr.	54	00	54	20
„ Pożyczka narod.	66	70	66	90
„ Metaliki na m. k.	58	90	59	10
„ Obl. ind. niż. austr.	82	75	82	75
„ „ „ węgierskie	70	00	70	50
„ „ „ chor. i sław.	72	00	00	00
„ „ „ galicyjskie	67	40	68	00
„ „ „ bukowińskie	65	50	66	00
„ „ „ siedmiogr.	65	50	66	25
Pożyczki loteryjne.				
Oblig. gal. pożyczki głodowej z r. 1866	89	75	90	00
Losy pożyczki z r. 1839	151	50	152	00
„ „ „ 1854	74	00	74	00
„ „ „ 1860	81	40	81	60
„ „ „ 1864	74	40	74	60
„ „ srebrnej z r. 1864	74	75	75	25
„ „ z r. 1865	77	20	78	00
„ kredytowe	126	25	126	50
„ ks. Esterhazego	00	00	00	00
„ ks. Salm	27	50	28	50
„ br. Palfy	21	00	22	00
„ ks. Klary	24	00	25	00
„ br. St. Genois	23	00	23	50
„ miasta Budy	23	00	24	00
„ ks. Windischgrätz	18	50	19	50
„ hr Waldstein	19	00	20	00
„ hr. Keglevich	12	00	13	00
„ Rudolfa	12	00	12	50
Akcje banków i przemysłu.				
Banku narod. austr.	719	00	72)	00
„ anglo-austr.	77	25	78	00
Zakładu kredytowego	154	90	155	10
Kolei półn. Ferdynanda	155	80	15)	20
„ galicyjskiej	223	00	223	50
„ czerniowiec z wpł. całkowitą	191	50	192	00
Listy zastawne.				
Banku narodowego) 10 letn.	105	00	000	00
w monecie konw.) do los.	(8)	00	00	00
w walucie austr.)	90	10	90	50
Galic. Zakł. kred. 4%	74	00	74	10
Austr. Zakł. kred. ziem.	101	50	102	50
Kurse zagraniczne. (3-miesięczne).				
Augsb. 100 złr. nr.	106	50	106	75
Frankf. n. M. 100	106	75	107	00
Hamb. 100 mark.	94	25	94	75
Londyn 10 fnt.	126	00	127	10
Paryż 100 frank.	50	35	50	45
Warszawa 20. listopada.				
Półimperjały . . . rubli	00	00	6	4
Listy zastawne III. ok. „	80	00	80	50
„ „ kupon. „	81	60	00	00
Akcje kol. żel. war.-wied. „	67	0	69	00
„ „ „ war.-bydg. „	53	00	00	00
Paryż 20. listopada.				
Renta 3%	69	42	00	[illegible]

Pasiecznik,

biegły w swym zawodzie poszukuje stosownej posady w kraju lub zagranicą, choćby do największej pasieki. 3038 1—1

Bliższa wiadomość w Administracji „Gazety Narodowej.“

ZAKŁAD
kuracji wodą w Sasowie
koło Złoczowa,

otwarty jest przez całą zimę. Wiadomo, że kuracje zimowe skutkują w krótszym czasie niżeli w lecie. Cena za pokój, wikt i kuracje wynosi tygodniowo 14 złr. 50 cnt.

Franciszek Medvey,
2930 5—? dyrektor zakładu.

Zaszczytnie znany ze swej taniości, rzetelności i wielkiego wyboru

Skład Zegarów
LUDWIKA WEIGLA,



zegarmistrza przy ulicy Długiej pod l. 40—41, na przeciw placu Starego teatru, poleca Sz. Publiczności, a mianowicie:

Zegarki kieszonk. szpindl od 5 złr. i wyżej
„ genewskie cylindr. „ 12 „ „ „
„ „ z pozł. obw. „ 13 „ „ „
„ „ kryte (Sav.) „ 15 „ „ „
„ „ kotw. otw. „ 17 „ „ „
„ „ „ kryte „ 19 „ „ „

również zegarki złote, męzkie i damskie. Niemniej poleca **zegary: stołowe, pendułowe, ramowe, grające, z najlepszych fabryk po cenach najumiarkowańszych, szwarcwaldzkie** różnej wielkości i kształtu, znane od dawna co do swej regularności w kształcie szwajcarskich domków, z **kukułką** itp. po cenie od 3 złr. i wyżej.

Na reparacje daje się gwarancje jednoroczną. 3042 1—10

Zamówienia z prowincji uskutecznia według życzenia najtroskliwiej i najrychlej.

POMIESZKANIE
do wynajęcia.

Na Łyczakowie pod l. 335 4/4 za św. Antonim po prawej stronie, są oddzielne wygodne stancje z komórkami, tak dla pp. kawalerów, jako i dla kobiet odpowiednie, również i sklepik z piwnicą, zaraz do wynajęcia. 3039 1—1

Salon ćwiczeń gimnastycznych.

Niżej podpisany otwiera z dniem 1. grudnia

SALON ćwiczeń gimnastycznych

podług zasad pp. Drów Szhrebera, Kloss i t. d., również i innych w tym kierunku znakomitych pisarzy, w kamienicy Dra Stupnickiego Nr. 136 przy ulicy Wyższej Ormiańskiej na dole.

W tym celu oświadcza dla objaśnienia szanownej Publiczności:

1) iż urządza osobne ćwiczenia dla chłopców, a osobno w odrebnym czasie dla panien;
2) że z nich wyklucza wszelkie hazardowne i niebezpieczne ćwiczenia i brawury.
3) że grupy ćwiczących się nie będą się składać tylko z 12 uczniów na godzinę;
4) że należytość miesięczna wynosić będzie miesięcznie za 12 lekcyj 2 złr., tak dla płci męzkiej jak i żeńskiej.

Podając to do powszechnej wiadomości, polecam zakład mój jedyny w tym rodzaju **gimnastyki pokojowej dla dzieci** łaskawym względom szanownych rodziców i opiekunów. 3044 1—3

Achilles Marie.

Wypróbowany jako najskuteczniejszy środek
3041 1—4

od bolu zębów,

który dla użycia tylko powierzchownego, przed innemi środkami ma pierwszeństwo, gdyż ma tę racjonalną korzyść, że przy użyciu onegoż inne zęby się nie psują. Przez 3 lata istnienia swego, zjednał sobie ten środek Dra. Martin Lesanieur, wielką sławę, gdyż pomaga on od wszelkiego rodzaju bolu zębów, od fluksji, od reumatycznych cierpień, a nawet przy zepsutych zębach zamiera nerw, i ból ustaje. — Dostać można tylko u **Ludwika Ebenbergera, aptekarza we Lwowie, i u pp. Schaitter i Spółki w Rzeszowie.**

Cena we Lwowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 10 ct.



Eau de Mélisse des Carmes

woda z rośliny zwanej miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnej wystawie w Londynie w 1862 r.

Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw **cholerze, apopleksjom, sparaliżowaniu, zemdleniu, migrenom, boleści i rznięciu w żołądku, niestrawności i t. p.**

Skład główny w Paryżu u p. BOYER na ulicy Taranne 14; we Lwowie w aptece **Piotra Mikolascha**; w Krakowie w aptece **Brunona Miczyńskiego.** 2851 3—12

Codzień otrzymuje
MAGAZYN 3040 1—1
J. KÜHMAYERA
we Lwowie
NAJNOWSZE
płaszcze i paletoty damskie

z materyj wełnianych od złr. **12** do **60**

Żakiety, kaftaniki „ **8** „ **25**

Płaszcze i paletoty zimowe

jedwabne . . od złr. **60** do **120**

aksamitne . . „ „ **80** „ **250**

Wierzchy do futer

wełniane . . . od złr. **25** do **45**

jedwabne . . „ „ **40** „ **80**

szczególnie zwraca uwagę
na ulubione za granicą

PALETOTY „LINCOLN“ i „JONVIL“

w cenie od złr. **25** do **50.**

GARNITURY
„PALETOT, ZARĘKAWEK KOŁPAK“

w cenie od złr. **50** do **150.**

w wyborze ogromnym

materje na suknie wełniane i jedwabne, flanelki angielskie, popeliny irlandzkie i saskie, chustki i szale angielskie Hymalaya, Lama i Saravanah.

Jedyne prawdziwe i trwałe **A. E. Müllera**

Ekstrakta słodowe, Cukierki piersiowe i Likiery deserowe,

które przez pp. lekarzy badane, a jako najlepsze i najdziałalniejsze ordynowane, w piersiowych i płucnych cierpieniach, w kaszlu, chrypce, w zaflegmieniu żołądka, jako też w wszystkich cierpieniach kataralnych; dalej:

Słód aromatyczny kąpielowy,

poleca się szczególniej na gościec, tudzież jako środek zachowawczy, przeciw słabościom epidemicznym, jedynie do nabycia w „**Central-Depot in Wien, Stadt, Herrngasse, Nr. 4 bei Gottl. Knauer,**“ jakoteż dla większej wygody Sz. Publiczności sprzedaje się w handlach korzennych po prowincjach. 3024 2—6

Jako najpewniejszy i najlepszy środek na porost włosów, polecamy **od wielu lat najzaszczytniej znaną**

c. kr. wyłącznie uprzywilejowaną

Pomadę Tanochininową

Po 5—10-dniowem użyciu takowej zapobiega się nietylko wypadaniu włosów, ale pomaga się oraz nowemu porostowi tak dalece, że włos otrzyma swój naturalny kolor, miękkość i połysk. Pomada ta bywa od wielu znakomitości lekarskich z najlepszym skutkiem polecana, w dowód czego złożone są u właściciela przywileju chlubne świadectwa.

Ignacy Pserhofer, apt. w Wiedniu Ottakring.

Cena wielkiego słoika 2 złr, przy przesyłce pocztą płaci się o 10 ct. więcej.

Dostać można we LWOWIE u apt. Piotra Mikolascha, Adolfa Berlinera, i w handlu A. Steifa Synów — w KRAKOWIE u J. Jahna — w TARNOWIE u J. Jahna. 2983 3—6

Najnowsze wielkie

losowanie kapitałów,

które ogółem 16.400 wygranych zawiera, a mianowicie:

100.000 talarów prusk.

1 wygr.	na	60.000 t.	4 wygr.	po	2,000 t
1 „	„	40.000 „	7 „	„	1.500 „
1 „	„	20.000 „	1 „	na	1.200 „
1 „	„	10.000 „	85 „	po	1.000 „
2 „	po	8.000 „	115 „	„	400 „
1 „	na	7.000 „	5 „	„	500 „
2 „	po	6.000 „	5 „	„	300 „
2 „	„	5.000 „	125 „	„	200 „
2 „	„	4.000 „	230 „	„	100 „
1 „	na	3000 „		itd.	itd.

Na to tak korzystne losowanie kapitałów, które przez rząd państwa jest gwarantowane, a którego ciągnienie nastąpi

dnia 13. i 14. grudnia r. b.

można u podpisanego 1/1, 1/2 i 1/4 losu oryginalnego nabyć. Losów tych nie można za promesy mieć, gdyż promesy wystawiane będą przez pojedyncze osoby, te losy zaś zostają pod rygorem prawa.

Każdy uczestnik w tem losowaniu otrzymuje los oryginalny do rąk. Listy urzędowe tego ciągnienia będą zaraz po rozstrzygnięciu rozsyłane, a pieniądze wygrane przez bankierów zaraz wypłacane. Plany gry rozsyłają się bezpłatnie. Zlecenia zagraniczne załatwiają się rychło. Naszemu przedsiębiorstwu sprzyja szczęście, zrobiono u nas największe wygrane. 3032 2—6

1/1 losu oryginalnego kosztuje 8 złr. w. a.
1/2 „ „ „ 4 „ „ „
1/4 „ „ „ 2 „ „ „

Upraszа się wprost udać pod adresem:

Gebrüder Lilienfeld,
Bank u. Wechselgeschäft in Hamburg.

Rurki przeciw astmie, aptekarza

Levasseur

leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy przy ulicy de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych WW. panów Galle i Mrozowskiego, we Lwowie wyłącznie w aptece Wgo. **Piotra Mikolascha.** 3016 2—2



Jestto nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamóleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, gośćcowi (reumatyzmowi), podagrze, brakowi regularności miesięcznej, w wieku krytycznego przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzącym.**

Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi, wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastósowane do klimatu Polski.

Dostać można we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha,** w Krakowie w aptece pana **Redyka,** w Brodach w aptece pana **Franzosa.** 3015 2—24

Nowo wynaleziona

WODA do UST
(STOMATICON)
Dr. Brunna,

dentysty kilku c. k. instytutów w Gracu.

Na podstawie wielokrotnie robionych doświadczeń pozwalam sobie polecić moją nowo wynalezioną wodę do ust pod nazwą „Stomaticon.“ która szczególnie uskutecznia leczenie gąbkowatych, łatwo raniących się dziąseł, utwierdza słabo trzymające się i czyści sztucznie wsadzane zęby, usuwa zły odór i posiada szczególną siłę leczącą przeciw postępującemu szkorbutowi.

Nie zapuszczając się w żadne krzyczące zachwalania odsyłam dla gruntownego przekonania się do świadectw znakomitych tutejszych lekarzy, którzy wodę tę jako polecenia godny środek w chorobliwym stanie dziąseł i innych części ust uznali.

Dr. Brunn.

Cena flakonika 88 cnt. w. a.

Dla zadość uczynienia wielokrotnym wymaganiom

prawdziwy

STYRYJSKI SOK z ZIÓŁ

dla cierpiących na piersi.

Cena flaszki 80 cnt. w. a.

J. ENGELHOFERA
esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich, **do zewnętrznego użycia** na cierpienia reumatyczne wzroku i stawów, na ból i zawrót głowy, na szum w uszach, ból krzyżów i osłabienie członków, mianowicie po silnem natężeniu i marszach na ogólne ciała osłabienie, na kłucie w boku, na hemoroidy, a **szczególnie na osłabienie organów podbrzusznych.**

Cena flakonika 1 złr. w. a.

Powyższych przedmiotów dostać można w najlepszym gatunku **we Lwowie u K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Z. Rukera** dawniej Tomanka, **Mikolascha** i **A. Berlinera** dawniej Lanerego.

W Białej u P. Knausa, **w Bochni** u P. Niedzielskiego, **w Brzeżanach** u B. Fadenhechta, **w Czerniowcach** u T. Zacharjasiewicza i J. Rojańskiego, **w Jarosławiu** u I. Bajana, **w Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Szai Hermanna, **w Krakowie** u K. Hermanna i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u A. Tomanka i spółki, **w Tarnopolu** u M. Schlifki, **w Tarnowie** u J. Jahna, **w Wieliczce** u Chorskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki. 2751 11—12

Z dniem 1. grudnia br. p. Hercok przestaje

utrzymywać Ajencję „Czasu“ we Lwowie,

a takową obejmuje

p. Tomasz Kochański,

pod l. 361 przy placu Marjackim we Lwowie,

i przyjmować będzie prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) za opłatą, zamówienia, tyczące się dziennika „Czas“, tudzież drukarni i litografii. 3041 1—3

!!! OBWIESZCZENIE !!! 2981 3—12

Prawie o połowę ceny pod gwarancją za prawdziwość czystość płótna, rzetelną miarę sprzedają się różne gatunki płócien chustki płócienne ręczniki bielizna stołowa w **Składzie fabrycznym płócien, Stadt, Tuchlauben, Nr. 11, w Wiedniu.**

Tuzin białych chustek do nosa po 2 złr., 2 złr. 50 cnt. do 2 złr. 80 cnt. najlepsze
„ cienkich rumburgskich „ 3 „ 3 „ 60 „ „ 4 „ 50 „
„ batystowych „ 4 „ 4 „ 50 „ „ 6 „ — „
„ dreliszkowych „ 6 „ 7 „ — „ „ 8 „ — „
Bielizna stołowa dla 6 osób z płótna . . . po 5 złr. — cnt. 5 złr. 50 cnt. do 6 złr.
„ „ z płótna roboty adamaszkowej . . „ 7 „ 50 „ „ 9 „
„ „ dla 12 osób . . . „ 8 „ 50 „ 9 „ — „ „ 12 „
„ „ dla 12 osób z adamaszku atłasowego . . „ 15 „ „ 20 „
Ręczniki płócienne łokieć po 25, 30, 35 do 45 cnt.
Sztuka płótna 30 łokci roboty domowej . . . po 8 złr. do 9 złr. 50 cnt.
„ „ 30 „ z przędzy bielonej . . . „ złr. 10, 12 do 14 złr
„ „ 30 „ pięć ćwierci szerokości rumburgskie . . „ „ 12 „ 15 „
„ „ 48 „ „ „ weba . . „ „ 18 „ 20 „
„ „ 50 „ „ „ w lepszym gatunku . . „ „ 22 24 „ 28 „
„ „ 50 „ z przędzy ręcznej weba . . „ „ 28, 30 „ 35 „
Tuzin serwet dreliszkowych . . . tylko po złr. 4, 4.50 do 5 „
„ „ adamaszkowych . . . „ „ 6 „ 7 „
Koszule płócienne męzkie . . . po 1 złr. 50 cnt., 2 złr. 30 cnt. 2 złr. 50 cnt 2 złr. 80 cnt
„ „ lepsze . . „ 3 „ 3 „ 50 „ do 4 złr. 50 cnt.
Kalesony męzkie . . . „ 1 „ 20 „ 1 „ 50 „ „ 1 „ 80 „ do 2 złr.
Koszule damskie haftowane . . . 3 „ 50 „ 4 „ do 4 złr 50 cnt
Koszule flanelowe męzkie i kalesony, w dobrym gatunku kolorowe po złr 3, 3.50, 4 do 4.50

Koszule, któreby się niepodobały będą napowrót przyjęte
Zamówienia i w najmniejszych partjach uskuteczniają się najrychlej

Adres: Louis Modern's Central Depot in Wien, Stadt, Tuchlauben Nr. 11.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel i odpowiedzialny redaktor: Jan Dobrzański. Druk Kornela Pillera.